GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

N^ER 45.

Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

PIATEK DNIA 25 LUTEGO 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień	godzina	Barometr na 0° R.	Therm.	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
24.	7	27 7. 183	— 2. 5	— 6,1	połud: ws. średni	pochmurno	śnieg.
	12	„ 7. 310	— 0. 7	— 5,5	„ mocny	„ „	
	3	„ 7. 286	— 1 0	— 6,3	„ „	„ „	
	9	„ 7, 807	— 2. 7	— 5,3	„ „	„ „	„

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków. — Z powodu krótkiego czasu, redakcya niemoże przyłączyć do dzisieyszego Nru dodatku z nowemi urzędowemi od woyska wiadomościami, lecz te wydawać będzie w Sobotę zaraz po południu w osobnym dodatku.

Warszawa 20 Lutego.

Uchwała Seymowa. — Izba Senatorska i Poselska pragnąc dać uroczysty dowod narodowéy wdzięczności walecznemu woysku polskiemu, iednomyślnie postanowiły i stanowią co następuie:

Art. 1. Wszyscy żołnierze i podoficerowie w ciągu obecnéy woyny ranieni w sposob, którzyby ich do dalszéy służby woyskowéy niezdatnemi uczynił, pobierać będą ze skarbu publicznego dożywotnią pensyą coroczną od złp. 150 do 300, stosownie do swéy rangi; takież całkowita pensya przeznacza się wdowom lub nieletnim dzieciom poległych, aż do ich pełnoletności.

Art. 2. Pensye artykułem poprzedzaiącym ustanowione rachować się maią od dnia 1go miesiąca, w którym żołnierz lub podofficer kalectwo odniósł, lub poległ, i płacone będą bez względu na iakie bądź inne dawniéy lub późniéy przez interessantów ze skarbu uzyskane wynagrodzenie. Fundusz na opłatę tych pensyy, iako część długu publicznego przed wszystkiemi innemi kraiowemi na etacie królestwa zamieszczony będzie.

Art. 3. Uposażenie przywiązane do krzyża woyskowego srebrnego utrzymuie się i nadal w swéy mocy. Nadto, ustanowiona będzie oddzielna ozdoba honorowa, dla odznaczaiących się w sprawie obecnego powstania narodowego. Seym przeznacza dobra narodowe wartości dziesięciu milionow złp. na uposażenie woyskowych wszelkiego stopnia, tą ozdobą zaszczyconych, połowa wzwyż wzmiankowanych 10,000 000 przeznaczona bydź ma dla officerów, a druga połowa dla podofficerów i żołnierzy.

Osobna uchwała przepisze zasady według których przysądzenie dopiero co wspomnianych dotacyy następować ma. Rada pułków i poiedynczych korpusów, stanowczy w tym przysądzeniu będą mieć udział.

Art. 4. W obu izbach seymowych, tudzież po wszystkich sądach pokoiu otwarte będą księgi, celem podania sposobności senatorom, posłom i deputowanym, tudzież innym właścicielom ziemi uczynienia ofiary, gruntów i zabudowań w nagrodę walecznym, po ukończoney woynie do swych siedlisk powracaiącym podofficerom i żołnierzom, lub ich sierotom i wdowom. Spis tych ofiar co miesiąc w pismach publicznych, niemniéy z ambon właściwych parafiy ogłoszony.

Art. 5. Odczytanie ninieyszéy uchwały przed frontem pułków i oddzielnych korpusów głównego woyska Seym zaleca. Kommissarzom z obu izb w tym celu wyznaczonym, ogłoszenie zaś wszystkim innym oddziałom woyska narodowego, tudzież wykonanie téy uchwały, poleca Rządowi i Wodzowi Naczelnemu w czém do kogo należy.

Dan w Warszawie dnia 19 lutego 1831 roku.

(Tu nastąpią zwykłe podpisy.)

Rząd Narodowy. — Gdy waleczne woysko polskie po bohatyrskich czynach w zaszłych z nieprzyiacielem rozprawach i w skutek operacyy woiennych postąpi zapewne naprzód, przeto dla postawienia stolicy w stanie obrony przeciw cząstkowym nieprzyiaciela zagrożeniom; Rząd Narodowy postanowił i stanowi co następuie:

Art. 1. Od dnia dzisieyszego miasto stołeczne Warszawa ogłoszoném zostaie w stanie oblężenia.

Art. 2. Gubernator miasta wykonywać będzie od téy chwili w całéy rozciągłości władzę iaką mu prawa woienne, w twierdzy w stanie oblężenia ogłoszonéy nadaią.

Art. 3. Wszelkie władze woyskowe i cywilne, również wszyscy mieszkańcy w stolicy rozkazy gubernatora tak w tém co się tycze uzbroienia, iako też postawienia w stanie obronnym stolicy przez zewnętrzne i wewnętrzne fortyfikacye pod karą woyskową posłuszni bydź winni.

Art. 4. Osoby senatorów, posłów, konsulów zagranicznych niemniéy mieysca posiedzeń izb senatorskiéy i poselskiéy, iako też i mieszkania wymienionych osób, wyięte są z pod władzy jenerała gubernatora.

Art. 5. Wykonanie niniejszego postanowienia, które ma bydź drukiem ogłoszone, i po rogach ulic przylepione, jenerałowi gubernatorowi, tudzież Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych i Policyi poleconém zostaie.

W Warszawie dnia 18 lutego 1831 r.

Minister Spraw Wewnętrznych i Policyi,	Prezes Rządu w zastępstwie,
(pod.) B. *Niemojowski.*	(pod.) W. *Niemojowski.*

Radca Sekr: Rządu:
(pod:) A. *Plichta.*

Rząd miał otrzymać wiadomość od władz pogranicznych, iż woyska posiłkowe iednego z mocarstw przyiaznych sprawie naszéy maią w krótce wkroczyć w granice królestwa.

Bóy za Grochowem znowu się rozpoczął na całéy linii.

Wisła pękła dnia 17 b. m. powyżéy mostu, lecz lód zatrzymał się na izbicach.

Dnia 17 b. m. koło godziny 11 z rana gęste dymy koło lasów Miłosny, dały znać iż się walka rozpoczęła. Wnet się pokryły mieszkańcami wszystkie wzgórza po nad Wisłą, ganki, okna, dachy nawet. Aż do wieczora wożono rannych i jeńców; ruch nadzwyczayny panował na ulicach. Kościoły były otwarte i napełnione błagaiącemi Wszechmocnego o pomyślność naszego oręża; każ-

dy z mieszkańców miał w boiu krewnych lub przyiaciół. Ulice prowadzące do mostu natłoczone były ludem, który się dopytywał o wypadki. — Przez cały dzień byliśmy w niepewności, gdyż ogień trwał ciągle w iednem mieyscu — tylko stoiące nieporuszenie za Grochowem rezerwy, pocieszały każdego. Nareszcie nad wieczorem błysk armat naszych daleko pod lasem ku Okuniewu, zwiastował iż lewe skrzydło nasze bierze bok nieprzyiacielowi. Jakoż rzeczywiście Rossyanie cofnęli się w głąb lasów, z których z rana roztoczyli swoie kolumny.

Bitwa ta stoczona została po za Wawrem przy wyyściu dróg z lasów Miłosny. Prawe skrzydło nasze opierało się o bagna po za Saską kępą, lewe ciągnęło się po za drogę idącą do Okuniewa. Rossyanie wyprowadzili w boy siły przemagaiące piechoty i 12 bateryy.

Nadzwyczayne bohaterstwo woysk naszych godne iest podziwienia świata. Piechota Rossyyska nie wytrzymała żadnego attaku na bagnety. Jazda nasza rozbiła w mgnieniu oka iey czworoboki. Trzy batalliony rossyyskie w pień wycięte i skłute zostały. Strata nieprzyiaciela w zabitych iest bardzo wielka; do 7000 legło na placu; i nasza iest dotkliwa, lecz zaledwie trzecią część nieprzyiacielskiéy wynosi. Wielu sztabsofficerow iest rannych, gdyż i oni i jenerałowie szli w ogień zarówno z szeregowymi. Jenerał *Chłopicki* był przez cały dzień w naytęższym ogniu. — Woyskowi wychwalaią mocno attak jazdy prowadzonéy przez jenerała *Łubińskiego*, zimną krew i męztwo karabinierow, i zręczność artylleryi.

Przybyły z obozu od Jenerała *Dwernickiego* Officer, przywiózł dnia wczorayszego niewątpliwą wiadomość, o świetnem zwycięztwie, odniesionem przez tego Jenerała na nieprzyiacielu, pomiędzy *Ryczywołem* i *Kozienicami*. Skutkiem wygranéy, 5 armat i wielu jeńców, między którremi iest Pułkownik od artylleryi *Pułowicz*, dostało się w moc naszą.

Ciągła walka, w iakiéy się woyska nasze zebrane pod *Grochowem*, od dnia 19 b. m. znayduią, nie dozwoliła ieszcze Naczelnemu Wodzowi ogłosić szczegółów pamiętnych wypadków d. 19 b. m., do których zebrania i godnego opisania, nie mało zapewne czasu potrzeba. Wstrzymuiąc się od powtarzania wieści wątpliwych, wspomnieć winniśmy, że waleczno woysko nasze zdobyło w dniu tym na nieprzyiacielu sztandar, który przesłany już został do Rządu Narodowego i powiewa na Ratuszu. Na sztandarze tym spostrzegać się daie wyobrażenie S. *Jerzego*. Pułk, na którym zdobyty został, niemal cały był w pień wycięty, a jego Pułkownik dostał się do niewoli.

Dnia wczorayszego od samego rana rozpoczęły się dalsze działania woienne na naszych linach pod *Grochowem*, i trwały dzień cały. Nasi mężni Rycerze z zadziwiaiącą nieustraszonością spotykaią się z przewyższaiącym ich liczbą nieprzyiacielem, który oparty o las, ciągle stanowczego starcia odmawiał, i cofał się do niego za każdem zbliżeniem się naszych kolumn. Cała ludność Warszawy znaydowała się przez cały dzień na ulicach; wszyscy maiąc zwrócone oczy na pole bitwy, błagali Przedwiecznego o pomyślność oręża Polskiego, błagali o ocalenie dni braci, krewnych i t. d. Nasi Rycerze ranni z pola bitwy do stolicy przywożeni, wszyscy zarówno przyymowani byli iak bracia i dzieci wspólnéy Oyczyzny. Wszyscy mieszkańcy wyprzedzali się w niesieniu im ofiar i usług. Nie byli od tych oznak ludzkości wyłączeni nawet jeńcy rossyyscy, którzy iakkolwiek w nieprzyiacielskich szeregach uięci, doznali w murach Stolicy Polski godnego szlachetnego Narodu przyięcia.

Zadziwiaiące męztwo naszych żołnierzy nie zrażało się żadnemi przeciwnościami, nawet w chwili odniesionych ran Oyczyzna była iedynem ich łożyszczem, iedynym celem ich życzeń. — Jeden krwią zbroczony bohater, nad którym płeć niewieścia z wrodzoną sobie odezwała się litością, śmieiąc się, na słowa żalu, odpowiedział: "*To nic nie szkodzi — niech żyje Polska!* a mazurek *Dąbrowskiego* był zarówno śpiewem wychodzących na pole bitwy, iak i wracaiących z takiego.

Deputacya z Senatu i Izby poselskiey odczytała pułkom śród bitwy o godzinie 2giéy prawo umieszczone na czele dzisieyszego Nru.

Dalszy ciąg korrespondencyi czytanych na posiedzeniu Izby Poselskiéy z d. 2 b. m.

Ner 3. *Do JW. Radzcy Stanu Turkul zastępuiącego Ministra Sekretarza Stanu.*

Warszawa d. 11 Września 1830.

Jako dopełnienie ostatniego moiego listu mam honor przesłać JWPanu w załączeniu zdanie sprawy banku za rok 1829.

1. Bilans w d. 1 Września 1830.
2. Rozrachunek szczegółowy rozmaitych zaliczeń.
3. Ogolny wykaz zysków otrzymanych na papierach publicznych Rossyyskich.
4. Wykaz operacyi na pożyczce 42 mil.

W bilansie (1) uyrzysz JWPan, niemal cały ogół funduszów umieszczony iest w papierach Rossyyskich i Polskich i na zakładach przemysłowych w kraiu, tak iż za granicą są tylko summy potrzebne do obrotów wypływaiących z interessów z prywatnemi i realizacyi pożyczki.

Z wykazu operacyi na téy pożyczce (4) przekonasz się JWPan, że do całkowitego pokrycia iéy kosztów, wypada ieszcze zapłacić zp. 243,707 gr. 17; brak ten wszakże iest tylko pozornym, gdy bowiem większa część pożyczki umieszczona iest w papierach publicznych Rossyyskich, możnaby spieniężaiąc te otrzymać korzyści dziesięćkroć większe od téy summy, pomimo zniżonych chwilowo kursów. Z resztą dla téy właśnie zmienności kursów, nie chciałem wyrachować wartości papierów w portofelli będących, i podałem ie tylko w cenach po ktorych nabyte zostały.

Co do miliona rubli sr. o których donosiłem JWPanu, że ie posiadamy w banku handlowym, nie składa on oddzielnéy pozycyi w tych wyrazach, lecz zawarty iest w bilansie w *stanie czynnym* pod Nr. 3. litt. 6. i Nr. 4. litt. *h.*

Rozpocznę w krótce prace budżetu, i co do tego, obowiązkiem mam być sądzę uprzedzić JWPana iż nie zamieszczę w budzecie miliona który mi J. C. K. Mość kazał trzymać w pogotowiu na fortecę Terespol, a który zawsze będzie do rozporządzenia królewskiego z funduszow w banku przez skarb posiadanych.

Racz JWPan przyiąć i. t. d.

(podp: Xawery Xżę *Lubecki.*

Za zgodność kopii

Warszawa 12 Lutego 1831.

(podp:) *Kruszyński,*

(Dalszy ciąg nastąpi)

(*Z Gazet Warszawskich.*)

DONIESIENIE.

Wskutek polecenia Wysokiego Tryb: I. Inst: z d. 3 Lutego 1831 roku do N. 414 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyą różnych ruchomości jako to: sukien, bielizny, i różnych sprzętów, a to w dniu drugim (2) Marca r. b. 1831 o godzinie 9téy rannéy w kamienicy pod L. 626 na którą podpisany ma honor szanowną publiczność zaprosić. — W Krakowie d. 24 Lutego 1831 r. Andrzéy *Jaroszewski* Not.

DODATEK

DODATEK
do Nru 45.
GAZETY KRAKOWSKIEY.

WARSZAWA 23 LUTEGO.

WIADOMOŚĆ URZĘDOWA.

Do JW. Jenerała Brygady Morawskiego, Jenerała Służby.

Mam zaszczyt przesłać JW. Jenerałowi w ogólnych na prędce skreślonych wyrazach rapport, z pamiętnéy na zawsze dla Woyska Narodowego walki stoczonéy w dniu 19 Lutego.

Odebrawszy z rana rozkaz udania się na trakt ku Miłosny, dla zluzowania pierwszéy linii, zaledwiem przybył na mieysce i ieszcze nieuformowany, a iuż spostrzegłem zbliżaiące się kolumny nieprzyiacielskie w sile przemagaiącéy, które pod zasłoną ognia z przeszło kilkadziesiąt dział postępowały poprzedzone strzelcami. Pułki dywizyi moiéy pomimo naywiększego ognia nieprzyiacielskiego, uszykowały się z przytomnością i zimną krwią, właściwą staremu żołnierzowi. Baterya druga pozycyyna i czwarta lekka wspierały ruch ten, iak nayskuteczniéyszym ogniem. Ledwie pułki dywizyi moiéy skończyły formacyą i zaięły przeznaczone stanowiska, rozkazałem uderzyć zaraz pierwszéy linii moiéy na nieprzyiaciela, co uskuteczniła z naywiększym zapałem, i pod naygęstszym ogniem. Nieprzyiaciel atoli widząc, że iego pierwsza linia zaczęła ustępować, posłał iéy ku pomocy liczne swoie rezerwy; aby pierwsza linia moia niezostała napadnięta z boku, posunąłem co prędzéy linią drugą: teraz dopiero rozpoczęła się walka krwawa, skutkiem któréy nieprzyiaciel do cofnięcia się przymuszonym został. Pułk 1wszy i 3ci strzelców pieszych, tudzież pułk grenadyerów byłéy gwardyi, z nieustraszoném męztwem pokonały kilka nieprzyiacielskich pułków, szczególniéy ieden batalion rossyyski, wzięty między dwa ognie, bataliony pułku 1wszego strzelców pieszych i batalionu drugiego grenadyerów byłéy gwardyi, cały niemal poległ na mieyscu swego stanowiska. Pułk 3ci strzelców pieszych iuż był zaiął bateryą nieprzyiacielską, lecz w skutku ogólnego wstecznego ruchu nie mogąc dział uprowadzić, bez koni zdołał iednak niektóre z nich zagwoździć.

Niepodobna wyszczególnić wszystkich czynów bohaterskich naszych żołnierzy. Wielu okryło się nieśmiertelną chwałą. Żołnierze z 1go pułku strzelców: Zuskiewicz Jakób, Maciosek Antoni i Rodny Józef pod naygęstszym ogniem karabinowym, zdobyli nieprzyiacielowi chorągiew. Z tegoż pułku podofficer Brański Waleryan zarąbał sam kilkunastu przeciwników: ochotnicy zaś Mochnacki Maurycy i Gurowski Adam iedni z pierwszych wpadli do kolumny nieprzyiacielskiéy. Officerowie dywizyi moiéy wszyscy jak naygorliwiéy pełnili swoią powinność, szczególniéy zalecili się zimną krwią i męztwem Bobiński kapitan z pułku 1go strzelców pieszych i z tegoż pułku porucznicy Miecewicz, Stryeński z pułku grenadyerów byłéy gwardyi; kapitanowie Zarzycki, Szymanowski, Szlegel, Jerzmanowski i podporucznik Klemensowski; z bateryi 4téy lekkiéy artylleryi pieszéy podporucznik Radziszewski, Głębowski, Dornfeld i Koss. Podpułkownik Piętka dowódca 2giéy bateryi pozycyynéy artylleryi pieszéy oświadcza, że officerowie, podofficerowie i żołnierze iego dowództwa, tak gorliwie i czynnie pełnili swoią powinność, że nieumiem między niemi znaleść rożnicy.

Z officerów otaczaiących mnie, szczególniéy odznaczyli się męztwem i przytomnością w boiu kapitanowie Frezer, Żarski, Paprocki, porucznicy Taszycki, Horain i podporucznicy Mielżyński i Skarbek, pod którym zabito konia; żałować tylko muszę straty skromnego i pełnego nadziei młodzieńca Byszewskiego, który poległ przy boku moim.

Winienem atoli oddać tu naywyższą sprawiedliwość jenerałowi Milbergowi, pułkownikowi Bielskiemu, pułkownikowi Borakowskiemu, podpułkownikowi Nefokowi, podpułkownikowi Piętce, i kapitanowi Neymanowskiemu, tudzież wszystkim dowódzcom batalionów i Sztabs i niższym officerom, których czynności, zimnéy krwi i męztwa, sam naocznym byłem świadkiem.

Listę imienną officerów, podofficerów i żołnierzy rannych i tych, którzy oprócz powyżéy wymienionych, w czasie akcyi się odznaczyli, będę miał honor późniéy JW. Jenerałowi odesłać.

Dnia 22 Lutego 1831 w Obozie pod Grochowem.

Dowódzca 4téy Dywizyi Piechoty
(podpisano) Jenerał Brygady *Szembek*.

Po chwalebnéy bitwie pod Dobrem, jenerał Skrzynecki stanął pod Okuniewem dnia 18 bieżącego miesiąca z którym złączony jenerał Szembek w pierwszą przeszedł linią. — Ku wieczorowi okazała się drogą od Kałuszyna kolumna nieprzyiacielska, na któréy czele były grenadyery posilezia. —

Dywizya Szembeka wparła czoło téy kolumny na powrót do lasu, poczém dwugodzinna nastąpiła kanonada bez znaczney dla nas straty. Tymczasem główna siła nieprzyiaciela cisnęła jenerała Zymirskiego na wielkim trakcie ku Miłosnie i miała Okuniew. — Wódz Naczelny postanowił przeto skoncentrować swoie siły tam gdzie się schodzą wszystkie drogi, gdzie zatém przemagaiąca liczba nieprzyiaciela nie mogła mu służyć do oskrzydlenia naszego woyska, i gdzie nakoniec iako na otwartém polu męztwo naszych byłoby w stanie przywrócić równowagę, i wydołać liczbie. — Część woyska naszego odbywszy marsz nocny, połączyła się z innemi dywizyami pod Wawrem, gdzie woysko dnia 19 podług wydanych rozkazów uszykowanem zostało.

O godzinie 10 rano Jenerał Zymirski od kilku dni wstrzymuiący nieprzyiaciela na trakcie Brześcia i iak naywolniey ustępuiąc tylokrotnie przemagaiącym woyskom połączył się z armią i wstąpił na linię boiową. W krotce ukazały się mnogie kolumny nieprzyiacielskie korpusów *Rozena* i *Pahlena*.— Piechota i liczna artylleryа były wsparte jazdą, gdzie tylko wolne mieysca wśród lasu dozwalały działać téy broni. — Krwawa i mordercza bitwa wszczęła się na wszystkich punktach zaymowanych przez Jenerała *Szembeka*.

Nieprzyiaciel na wszystkich punktach odparty został, i licznemi trupy swoiemi okrył boiowisko.— Cały batalion piechoty nieprzyiacielskiey padł w massie na bagnety naszéy piechoty. — Trzy inne bataliony zupełnie rozbite zostały. Jedną chorągiew i 6 dział zdobyto. — Tu nieprzyiaciel chcąc się pomścić swoiéy klęski, nowe z rezerwy formuie kolumny i prowadzi przeciw Szembekowi, i w tym czasie Korpus Grenadyerów wychodzi z lasu traktem Okuniewskim, i zaciętą z Jenerałem *Krukowieckim* rozpoczyna bitwę. — Walka ta na tym punkcie będąc już nieco w tyle Jenerała *Szembeka*, przesłany został temuż rozkaz aby opuściwszy stanowisko swoiéy przedniéy straży, wstąpił do linii boiowéy; co w zupełnym uskuteczniło się porządku, lecz owe zdobyte 6 dział dla braku koni, niemogły bydź z pola bitwy uprowadzone i musiano przestać na ich zagwożdżeniu.

Wznawia się walka nayżywsza na całéy linii. — Hufce narodowe pod dowództwem Jenerałów: *Krukowieckiego*, *Zymirskiego*, *Szembeka*, *Skrzyneckiego*, nieśmiertelną okrywaią się chwałą. — Nieprzyiaciel na krawędź lasu 100 dział wyprowadza, którym iak naydzielniéy odpowiada artylleryа nasza. — Sam ogień działowy zmusza do odwrotu liczne kolumny nieprzyiacielskie, które z lasu nacierać zaczynaią. Pułk 2gi strzelców pieszych zdobywa sztandar nieprzyiacielski. (*)

Cały plac boiu zasłały trupy nieprzyiacielskie, a do tego stopnia dochodziła iego liczba rannych, że podług powieści ieńców i zbiegów nieprzyiacielskich w całym iednym korpusie z dwóch batalionów ieden formowano po bitwie. Wódz Rossyyski widząc krwawe swoie wysilenia bezskuteczne, zaprzestał wszelkich attaków. Około godziny 5tey z południa cofnął swoie kolumny do lasu i tam obozy rozłożył. — Nasi pozostali na stanowiskach tak świetném utrzymowanych męztwem, przeciw siłom przemagaiącym, na lewém tylko skrzydle naszém żywy ogień rotowy w późną noc się przedłużył.

Nazaiutrz d. 20 woysko nasze zaymowało też same stanowiska, o godzinie w pół do 9téy pokazały się liczne kolumny nieprzyiacielskie z lasu i artylleryа jego na całéy linii strzelanie rozpoczęła. Korpus *Rosena* attakował olszynę, która w tym dniu była kluczem naszego stanowiska, a więc głównym celem attaków nieprzyiacielskich. Bronił iéy z nayświetnieyszą walecznością 4ty Pułk piechoty liniowéy. Po kilka kroć wdzierały się do niey tłumy nieprzyiaciela, ale co tylko weszło trupem legło. Około godziny 1széy chcąc dać na chwilę spoczynek walecznemu 4mu Pułkowi, dano rozkaz Brygadzie Jenerała *Gielgud* z Korpusem Jenerała *Krukowieckiego* do zastąpienia wspomnionego Pułku. Poznał wkrótce nieprzyiaciel, że bohatery bohaterów zastąpiły. Ciągle się całemi massami wdzierał do olszyny i ciągle był odpierany z takiem męztwem, iż przekonawszy się nakoniec o bezskuteczności swoich wysileń, poprzestał wszelkich attaków i do swoich cofnął się stanowisk. Sześć pułków z korpusu *Rosena* prowadzonych koleyno do attaku, zniszczyliśmy prawie zupełnie. Rezerwa nasza iazdy nie miała ieszcze pola do starcia się z nieprzyiacielem, który nie oddala się od lasu.

Strata nieprzyiacielska bez żadnego porównania ogromnieyszą iest od naszéy. Przyczyniła się do niéy zwinność i nieustraszoność artylleryi naszéy, która i celniéy strzela i działaiąc przeciw massom wychodzącym z lasu, nayskuteczniéy strzałami swemi razić i rozbiiać mogła. Obrane zaś stanowiska dla naszego woyska dozwalały w wielu mieyscach trzymać ukryte massy nasze.

W obudwóch tych bitwach Jenerał *Chłopicki* znaydował się wszędzie, gdzie bitwa naysroższy wrzała. — Ten iest krotki obraz działań Woyska Narodowego w d. 19 i 20 b. m. — Imiona walecznych, którzy nayświetniéy odznaczyli się w boiu, w szczegółowych rapportach do wiadomości publiczney poddanemi zostaną które to rapporta w miarę ich przybywania od Jenerałów dowodzących do druku przesyłane będą.

(*) *Jest to już trzeci sztandar który nieprzyiaciel traci.* ***Waleczna bowiem Dywizya mężnego Jenerała Skrzyneckiego chorągiew Kozacką pod Dobrem zdobyła.***